

Gdynia, 23/V, 49.

48

Szanowny Panie!

Zaniepokojona i troche zdziwiona kompletnym milczeniem Pana, pozwalam sobie raz jeszcze zwrócić się do Pana w wiadomej sprawie. Sytuacja zasadniczo nie ulega żadnej zmianie, kontakty są utrzymywane, gra się ~~z~~ jedynie na zwłokę, oczekując jakiejś odsieczy z Warszawy. Jerzy spodziewa się, że w najbliższych dniach zostanie aresztowany. Ponadto jest on wogóle w ciężkiej sytuacji, gdyż spodziewając się że wcześniej, czy później będzie zmuszony do opuszczenia Wybrzeża, nigdzie jeszcze nie pracuje.

Wobec tego proszę Pana uprzejmie o szczerą, koleżeńską odpowiedź czy major, na którego Jerzy postawił wszystko i na którego pomoc od tak dawna czeka jest w stanie przyjąć nam z pomocą i czy zechce to uczynić?

Jurek jest w bardzo pesymistycznym nastroju i już wogóle nie wie, co ma robić i do kogo ma się zwrócić.

Oczekuje możliwie szybkiej odpowiedzi i serdecznie pozdrawiam

Halina

Halina Grzmielewska

"Czytelnik"

Gdynia, ul. Mściwoja 9

tel. 17 - 43.

